Grodno
№22 (480),
26 listopada 2017
www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Adwent uczy nie poddawać się nastrojom, niecierpliwości



Niedługo w Kościele rozpocznie się okres oczekiwania, poprzedzający święta Bożego Narodzenia – Adwent. W bieżącym roku pierwszą świecę w wieńcu z gałązek jodły wierni zapalą 3 grudnia. W jaki sposób ten czas powinien wpłynąć na duchowe życie człowieka? Dlaczego ignorowanie go jest niebezpieczne? W jakim stopniu w Adwencie mogą się łączyć radość i pokuta? Na te oraz inne pytania odpowiada ks. Rusłan Mazan.

● ciąg dalszy na str. 4



Na obiad do sióstr nazaretanek

Codzienność życia zakonnego wygląda zupełnie inaczej niż świecka. Jest podporządkowana licznym regułom i przepisom. Mimo to osoby konsekrowane pozostają takimi jak my w zwykłych powszednich sytuacjach. Być może, mają tylko inny stosunek do wszystkiego – dla nas będący przykładem…

Dziennikarka „Słowa Życia" odwiedziła grodzieński klasztor Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu i wspólnie z zakonnicą, która posługuje w kuchni, dołączyła do gotowania potraw obiadowych dla sióstr ze wspólnoty.

● ciąg dalszy na str. 5

„Niech Pan pomoże nam przygotować się do Bożego Narodzenia z wielką wiarą". Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

Mt 25, 31-46

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: «Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźmijcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata. Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie». Wówczas zapytają sprawiedliwi: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? Lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?». Król im odpowie: «Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili». Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: «Idźcie precz ode mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom. Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie». Wówczas zapytają i ci: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?». Wtedy odpowie im: «Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili». I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego".

MIŁOŚĆ – OBOWIĄZUJĄCĄ REGUŁĄ

Podany fragment Ewangelii zwraca naszą szczególną uwagę na stosunek do innej osoby oraz uczynki względem tych, kogo spotykamy na drodze życiowej. Gdyż właśnie przez to przejawia się wiara człowieka w Pana Boga oraz miłość względem Tego, Kto nakazuje kochać bliźniego jak siebie samego.

Każdy prezydent lub król w trakcie swoich rządów uchwala różne ustawy, które są obowiązujące dla obywateli tego kraju. Królestwo Chrystusa, choć nie jest podobne do żadnego z państw ziemskich, również posiada regułę – kochać Boga i bliźniego. Obowiązuje ona każdego bez względu na pochodzenie, obywatelstwo i status społeczny. Jeśli uznajemy Chrystusa za Króla Wszechświata oraz własnego życia, musimy dołożyć wszelkich starań, aby to przykazanie, wezwanie do dawania świadectwa miłości, stało się czymś namacalnym, realnym, a nie pozostało tylko regułą, którą akceptujemy, ale nie spełniamy. Nigdy też nie powinniśmy zapominać, że po śmierci będziemy musieli zdać sprawę z miłości – do głodnych, nagich, spragnionych, chorych, uwięzionych, przybyszów.

I NIEDZIELA ADWENTU

Mk 13, 33-37

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie".

CZUWAJCIE!

Ten apel kieruje do nas Ewangelia z pierwszej niedzieli Adwentu. Wzywa każdego do pamiętania w codziennych obowiązkach i zajęciach o zbliżającym się spotkaniu z Chrystusem na końcu czasów. Jednak nie ma ono na celu za pomocą strachu prowadzić człowieka do nawrócenia. Pragnie tylko przypomnieć o przemijalności życia oraz zachęcić do jak najlepszego wykorzystywania otrzymanego czasu, by spotkanie z Panem nie było dla nas czymś szokującym i niespodziewanym, ponieważ nie przygotowaliśmy się do niego, tylko raczej odwrotnie, stało się chwilą, na którą od dawna czekaliśmy z upragnieniem i radością. Tak więc Adwent przybliża nam nie tylko prawdę o narodzeniu Zbawiciela, lecz także prawdę o Jego powtórnym przyjściu, które zawsze jest aktualne i każdego dnia staje się bliższe.

Ks. Jan Romanowski

SŁOWO REDAKTORA



Ks. Jerzy Martinowicz

Tęsknota za Bogiem

W życiu każdego człowieka mają miejsce spotkania, za którymi tęskni. Spotkania zwykłe, codzienne, a także te niedzielne i świąteczne. Spotkania udane i te niespełnione, kiedy stawia się na stole dwie filiżanki, ale jedna pozostaje pusta. Potrzebujemy ich, by dzielić się radością, by nie być samymi w smutkach.

W Adwencie – okresie rozpoczynającym nowy rok liturgiczny w Kościele – przygotowujemy się do spotkania z Tym, który został zapowiedziany. Kiedy przyjdzie, wszystko dotrze do końca swej drogi, ponieważ właśnie w Chrystusie staliśmy się „rodzajem wybranym [...] narodem świętym, ludem nabytym" (1 P 2, 9).

Pan Jezus chce wejść do życia człowieka, by wszystko w nim odnowić. Usunąć z serc niepotrzebne lęki i niepokoje, ożywić je nadzieją. Tylko Chrystus, przyjęty jako dar od Ojca, może zmienić ludzkie życie, uczynić je piękniejszym i nadać prawdziwy sens.

Spotkanie z nami jest wielkim pragnieniem Stwórcy. Zanim jednak nastąpi, powinniśmy się do niego odpowiednio przygotować. Przede wszystkim otworzyć swoją duszę na Boga. Zatęsknić, szczerze i prawdziwie, za doświadczeniem Miłości, która nie wymaga, nie szantażuje, nie nakazuje, a jest dawana bezwarunkowo; przed którą nie trzeba udawać, wkładać maski, odgrywać niepasujące lub wygodne role.

W Adwencie powinno się zatęsknić za Panem, który jest i ciągle przychodzi, ponieważ jest Bogiem nowego życia, a nie tylko historii, która się już dokonała. Tylko mocne pragnienie spotkania się z Wszechmocnym, nawiązania z Nim osobistego dialogu miłości, zdoła obronić ludzi wierzących przed pokusą szarości życia, płynnością wartości i obojętnością.

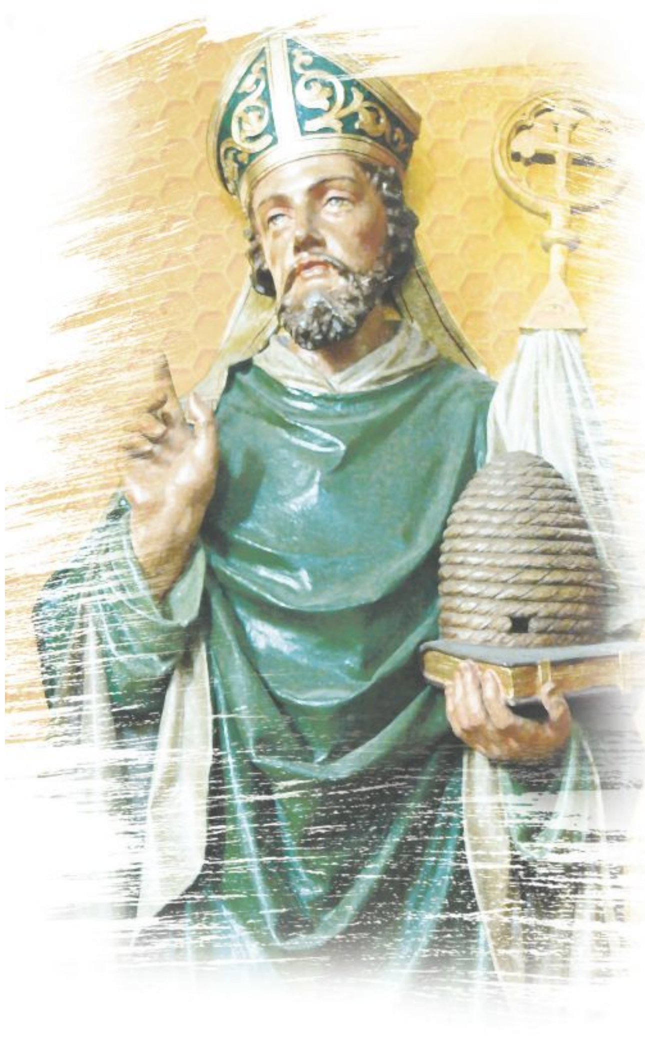
Drodzy Czytelnicy!

Oczekując na dzień dokonania się zamierzonej pełni, na powtórne przyjście Tego, który w tajemnicy swego pochodzenia jest źródłem, prawzorem i celem wszystkiego, co istnieje (por. Kol 1, 15-20), zapytajmy się o tęsknotę za Bogiem: czy jesteśmy zadowoleni, czy jesteśmy szczęśliwi, czy każdego dnia czujemy chęć iść dalej do przodu?

Niech naszym zadaniem na Adwent będzie dążenie do prawdziwego spotkania z Wszechmocnym, który autentycznie przemawia do nas w swoim Słowie i dotyka nas swoimi sakramentami. Jednoczmy się ze wszystkich sił ze Stwórcą, trwając w modlitewnym czuwaniu. Ufajmy, że Bóg dokona reszty, wszystkiego dokona. Pozostając w tej ufności, nie martwmy się już o drobne zbyteczne rzeczy. Prośmy tylko Pana o łaskę, aby nigdy nie zgasła w naszych sercach tęsknota za Nim.

"NASI ORĘDOWNICY PRZED BOGIEM"

PATRON PSZCZELARZY: ŚW. AMBROŻY



W ikonografii św. Ambroży jest przedstawiany w stroju pontyfikalnym. Wśród atrybutów można wyróżnić pióro, księgę, ul z pszczołami (według tradycji rój pszczeli otoczył nowo narodzonego Ambrożego, składając w jego usta miód, co miało być zapowiedzią gorliwej pracy pasterskiej, a w niej głoszenia Słowa Bożego), dziecko w kołysce, kość i bicz o trzech rzemieniach, którym się biczował.

Wielki i wybitny mówca. Ludzie słuchali go z zapartym tchem. Do dziś są powtarzane słowa świętego: „dobra mowa jest jak plaster miodu". Pszczelarze natomiast, których jest szczególnym patronem, wierzą, że „św. Ambroży miodu dołoży".

KOLUMNA KOŚCIOŁA

Ambroży urodził się ok. 340 roku w Trewirze (Niemcy) w bogatej arystokratycznej rodzinie (jego ojciec był prefektem Galii). Wykształcenie zdobył w Rzymie (Włochy), tam też rozpoczął karierę urzędniczą i polityczną. Po pewnym czasie został wysłany do Mediolanu (Włochy), by pełnić funkcję konsula. Jako młody i szlachetny człowiek pragnął zyskać sławę i uznanie, jednak Pan Bóg przygotował dla niego inny plan.

Mimo że św. Ambroży był katechumenem, po śmierci biskupa Mediolanu, został wybrany na jego następcę. Rozpoczął od mocnego akcentu: rozdał majątek ubogim. Od razu dał się poznać jako znakomity organizator, gdyż uformował posługę licznej grupy katechistów.

Był człowiekiem rozważnym i wrażliwym na krzywdę ludzką. Ogromną popularność zyskał dzięki swoim kazaniom i katechezom głoszonym w mediolańskich świątyniach. Jego sława docierała do najbardziej odległych zakątków Cesarstwa Rzymskiego.

Biskup Ambroży uczestniczył w wielu sporach dogmatycznych dotyczących tajemnicy Chrystusa i Trójcy Świętej. Miał znaczący wpływ na życie polityczne, a w szczególności na cesarza Teodozjusza, którego skłonił do pokuty po dokonanej przez niego rzezi Tesaloniczan. To właśnie za pośrednictwem prostych, a zarazem pięknych i przesiąkniętych wiarą kazań biskupa otwarło się na nawrócenie również serce przyszłego doktora Kościoła św. Augustyna, który swoje przeżycia i przemyślenia opisał w „Wyznaniach".

Zmarł biskup Ambroży w Wielki Piątek 4 kwietnia 397 roku. Pozostawił Kościołowi bogatą spuściznę literacką, którą stanowią przede wszystkim kazania, komentarze do Ewangelii św. Łukasza, liczne hymny, które weszły na stałe do liturgii, pisma dogmatyczne, mowy i 91 listów biskupa, oparte na Piśmie Świętym, tradycji Kościoła katolickiego oraz osobistej modlitwie i doświadczeniu św. Ambrożego słynącego z mądrości i sprawiedliwych sądów. Za życia określano go jako „kolumnę Kościoła", „perłę, która błyszczy na palcu Boga". Z racji tak wielkiego dorobku naukowego został on zaliczony, obok św. Augustyna, św. Hieronima i św. Grzegorza I Wielkiego, do grona 4 wielkich doktorów Kościoła.

CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ OD ŚW. AMBROŻEGO?

Święty uczy nas wierności Prawu Bożemu, rozsądnej odwagi, która pozwala wzywać w sposób bezkompromisowy do nawrócenia. Wskazuje na Pismo Święte jako źródło wszelkiej mądrości.

CIEKAWE!

Zdumiewała wszystkich aktywność biskupa Ambrożego. Jak podkreślił biograf, po śmierci świętego, jego obowiązki katechetyczne musiały być podzielone między pięciu kapłanów.

Niektórzy przypisują autorstwo hymnu „Te Deum Laudamus" („Ciebie Boga wysławiamy") św. Ambrożemu, który miał go napisać jako dziękczynienie za chrzest św. Augustyna.

Z UST ŚWIĘTEGO

„Jeśli więc dusza czyni coś sprawiedliwego, to wielbi obraz Boga, na podobieństwo którego jest stworzona. Toteż gdy Go wielbi, ma udział w Jego wielkości i przez to się wywyższa". („Ojcowie żywi", oprac. Marek Starowieyski).

WSPOMNIENIE LITURGICZNE

Kościół wspomina św. Ambrożego 7 grudnia.

Ks. Jerzy Martinowicz

Przyjąć Chrystusa jako Króla i Pana



26 listopada Kościół katolicki obchodzi ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Jego podsumowaniem jest uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, panującego w Niebie i na ziemi. Św. Ambroży nauczał, że tam, gdzie jest Chrystus, tam jest życie i Jego Królestwo. Zbawca jest Królem ludzkich serc. Mocą swojej łaski sprawia, że skaza naszego egoizmu, lenistwa, braku roztropności czy dobrej woli staje się łodygą róży.

Z HISTORII UROCZYSTOŚCI

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata wprowadził do kalendarza liturgicznego w 1925 roku papież Pius XI przez encyklikę „Quas Primas", przypominając w ten sposób o miejscu należnym Panu Jezusowi w życiu człowieka, społeczeństw i państw. „Chrystus króluje w umysłach ludzi nie tyle dlatego, że posiada głęboki rozum i ogromną wiedzę, ile raczej dlatego, że On sam jest Prawdą, a ludzie powinni zaczerpnąć prawdy od Niego i przyjąć ją posłusznie: mówi się, że króluje również w woli ludzi, nie tyle dlatego, że nieskazitelna wola ludzka w pełni podporządkowuje się najświętszej woli Bożej i jej słucha, lecz że On naszą wolną wolę nakłania i natchnieniem swoim sobie ją podbija, abyśmy się zapalili do najszlachetniejszych czynów. Wreszcie Chrystus Pan jest Królem serc z powodu swojej przewyższającej naukę miłości, z powodu łagodności i słodyczy, którą dusze przyciąga do siebie; nie było bowiem i nie będzie nikogo, kto przez wszystkich byłby tak umiłowany, jak Chrystus Jezus" – zanotowano w encyklice papieża.

Ojciec Święty nakazał, aby w ostatnią niedzielę przed Adwentem we wszystkich kościołach po głównym nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem była odmawiana litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Jego Najświętszemu Sercu. Ustanowienie uroczystości w tym dniu wiąże się z biblijnym rozumieniem czasu, przekazując zarazem sens roku liturgicznego, który ma na celu przypomnieć wiernym najważniejsze wydarzenia w dziejach Zbawienia.

JEZUS KRÓLUJE Z WYSOKOŚCI KRZYŻA

W sztuce już od starożytności Chrystus jest przedstawiany jako Wszechwładca, zasiadający na tronie, mający ziemię za podnóżek lub trzymający glob ziemski w dłoni. W ten sposób odzwierciedlały Jezusa dawne ikony i mozaiki. Tak też wielokrotnie jest przedstawiany w Apokalipsie – zasiadający na tronie, a całe stworzenie oddaje Mu cześć.

Ewangelie ukazują inny wymiar królowania Chrystusa – z wysokości krzyża. W mentalności ówczesnych ludzi Jezus był przywódcą zbuntowanych Żydów. Jednak nie o to chodziło naszemu Zbawcy. Ubiczowany z cierniową koroną na głowie powiedział On do Poncjusza Piłata: „Królestwo moje nie jest z tego świata" (por. J 18, 33-40).

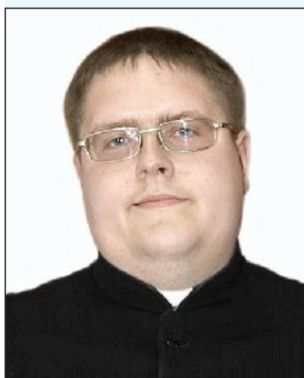
Na krzyżu Chrystusa widniał napis: „Jezus Nazarejczyk Król Żydowski" (J 19, 19). To zdanie czytały tłumy ludzi: członkowie Wysokiej Rady, żołnierze, bierni świadkowie… Widziała go też Maryja. Jednak to, co Jego oprawcy przewidzieli jako karę i upokorzenie, stało się znakiem mocy i panowania. Wyszydzony i cierpiący Mesjasz w akcie całkowitej Ofiary pokazał moc chwały i majestat zbawczego działania. Przez śmierć na krzyżu Jezus udowodnił swą miłości do wszystkich ludzi, odkupił ich grzechy i pojednał z Ojcem.

Widzimy więc, że nawet zło może posłużyć dobru: „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiła swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego (Rz 5, 20-21).

JEDYNA NADZIEJA

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata zwraca uwagę na ostateczny cel życia człowieka, czyli na zjednoczenie się z Bogiem i oddanie się pod panowanie Miłości w Jego Królestwie. Nie rządzi się tam ludzkimi prawami, gdyż zostało ono zbudowane nie na ziemskich strukturach, lecz na trwałym fundamencie miłości w mocy Ducha Świętego. Nie narzuca się w nim swej woli i władzy, nie wykorzystuje się innych dla własnej korzyści. Tam cierpliwie się czeka na każdego, kto w swojej wolności i pokorze zbliży się do Boga, aby zaczerpnąć ze zdrojów zbawienia.

Nasze codzienne życie ma być nieustannym podporządkowaniem się królowaniu Zbawcy. Tylko On może nam pomóc wyzwolić się spod władzy grzechów, miłości własnej, ambicji i pożądań. Z wysokości krzyża Chrystus pragnie koić nasz ból, opatrywać zranione serca, pocieszać i przytulać do swych zbawczych ran.

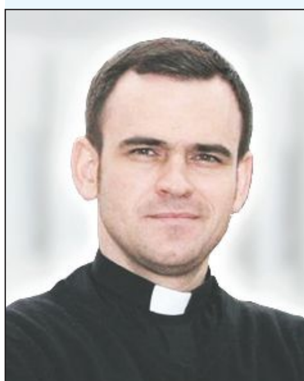


Ks. Paweł Ejsmont

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata przypada dokładnie na XXXIV Niedzielę Zwykłą, która jest zarazem ostatnią niedzielą roku liturgicznego. Wierni przychodzą do świątyni, aby wziąć udział we Mszy św., posłuchać Słowa Bożego i przyjąć Chrystusa w Komunii pod postacią Chleba. Ta rzeczywistość ma szczególnie podniosły charakter, ponieważ czcimy Syna Bożego, który dla naszego zbawienia narodził się w ludzkim ciele, umarł i zmartwychwstał, Króla rozumu, woli i serca człowieka.

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata jest stosunkowo „młoda". Tym niemniej, jej treść pochodzi z Biblii, a dokładniej – z Ewangelii, gdzie sam Chrystus mówi o sobie, że On, Syn Człowieczy, przyjdzie „w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów" (Mt 25, 31-32).

Ta uroczystość przypomina wszystkim wierzącym w Chrystusa, że jest On Panem i Królem całego świata, Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem ludzkości. Mimo że Jezus mógł pretendować na tytuł ziemskiego króla Izraela, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, króla żydowskiego, Jego Królestwo nie jest z tego świata. Przewyższa ono ziemskie królestwa, jednak rozpoczyna się na ziemi – w sercach wiernych, w chrześcijańskich wspólnotach, wśród tych, kto żyje według Bożych przykazań i ewangelicznej nauki Chrystusa. Zadaniem każdego uważającego się za ucznia Pana jest szerzenie Bożego Królestwa na ziemi poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, pełnienie dobrych uczynków.



Ks. Jan Romanowski

Już w ciągu wielu lat Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata we wspólnocie grodzieńskiego Wyższego Seminarium Duchownego jest czasem szczególnym. Ten dzień w naszej diecezji nazywa się „niedzielą seminaryjną". Wychowawcy i alumni jadą do różnych parafii diecezji, aby dawać świadectwo swojej wiary i swojego powołania. W ten sposób możemy w pewnym sensie „reklamować" seminarium duchowne, przybliżać jego życie i pokazywać, że nadal mimo kryzysu wartości we współczesnym świecie, kryzysu powołań, istnieją młodzi ludzie, gotowi twierdząco odpowiedzieć na zaproszenie Chrystusa i pójść za Nim.

Ta uroczystość, związane z nią wyjazdy i spotkania pozwalają klerykom spotkać się z młodzieżą, ministrantami, aby unaocznić, w jaki sposób można w radości i razem z Chrystusem przeżywać najpiękniejszy etap swojego życia – młodość. Pokazać, że alumni to nie są smutni ludzie, lecz osoby napełnione energią życiową, źródłem której jest sam Jezus.

W imieniu wspólnoty Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie pragnę w szczególny sposób podziękować w tym dniu wszystkim wiernym naszej diecezji za modlitewne i materialne wsparcie, które okazują instytucji edukacyjnej. Jest to Wasz osobisty wkład w przyszłość Kościoła w naszym kraju i rozwój powołań przyszłych kapłanów, którzy będą służyli obok Was. Niech Chrystus, Król Wszechświata, obdarzy wszystkich swym błogosławieństwem, darami i łaskami, potrzebnymi w codziennym życiu. Wspólnota seminaryjna pamięta o każdym z Was w swoich modlitwach.

Kinga Krasicka

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Czy można „narodzić się na nowo"? Czy możliwy jest powrót do posiadania smaku, radości, zadziwienia życiem nawet w obliczu wielu tragedii? Jest to fundamentalne pytanie naszej wiary i pragnienie każdego prawdziwie wierzącego: pragnienie odrodzenia się, radość rozpoczynania na nowo. Czy mamy to pragnienie? Czy chcemy zrodzenia się zawsze na nowo, aby spotkać się z Panem? Czy macie to pragnienie? Można je bowiem łatwo zatracić, ponieważ z powodu wielu działań, wielu projektów do zrealizowania w końcu zostaje nam niewiele czasu i tracimy z pola widzenia to, co jest fundamentalne: nasze życie duchowe, nasze życie serca, nasze życie, które jest spotkaniem z Panem na modlitwie.

Fragment przemówienia podczas audiencji ogólnej w Watykanie, 15.11.2017

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Wśród wielu tytułów, które lud chrześcijański od dwóch tysiącleci nadaje Najświętszej Maryi Pannie, jest jeden, szczególnie nam bliski i drogi: Matka Miłosierdzia. Gdy słyszymy lub wymawiamy go, nasze myśli od razu biegną ku Wilnu, gdzie z wysokości swej małej skromnej kaplicy, przerzuconej łukiem przez wąską uliczkę, święci miastu nad Wilią i całemu światu łagodne, słodkie, a zarazem smutne i zamyślone spojrzenie Matki. W tym spojrzeniu od ponad trzech stuleci lud wierny znajduje ukojenie w bólu, pociechę w smutku, siłę i wytrwałość w cierpieniu.

Gdy nazywamy Maryję Matką Miłosierdzia, pragniemy podkreślić, że w tym przedziwnym objawieniu Miłosierdzia Bożego ma Ona swój wyjątkowy, szczególny udział. Nikt inny na świecie nie poznał tak jak Maryja głębi tajemnicy Stworzyciela, który stał się człowiekiem. Maryja została ukształtowana przez Miłosierdzie Boże w sensie najbardziej dosłownym, gdyż Wszechmocny w swej Opatrzności od początku wybrał Ją – piękną, niepokalaną – na Matkę swego Syna. Jest Ona rzeczywiście arcydziełem Bożym, ponieważ łaska, którą Maryja została obdarzona w całej pełni, zachowała Ją od najmniejszej nawet skazy grzechu. Ten wyjątkowy przywilej Maryi uczynił Ją zdolną do wielkiego poświęcenia i całkowitej wierności Panu Bogu.

Niech Matka Miłosierdzia wyprasza dla nas wszystkich głęboką wiarę, światło Ducha Świętego, wierność dziedzictwu przeszłości i odwagę spojrzenia w przyszłość.

Fragmenty homilii przemówionej podczas uroczystości MB Ostrobramskiej w katedrze grodzieńskiej, 16.11.2017



◆ W Madrycie (Hiszpania) zostało beatyfikowanych 60 męczenników, którzy oddali swoje życie za Chrystusa podczas prześladowań Kościoła w latach 30. XX wieku. Wśród nich 29 kapłanów, 16 zakonników, 2 siostry zakonne i 13 wiernych świeckich. Wszyscy oni należeli do rodziny duchowej, inspirującej się charyzmatem św. Wincentego a Paulo. Uroczystości w imieniu Ojca Świętego przewodniczył kardynał Angelo Amato. Beatyfikacja jest 4. w bieżącym roku zbiorowym ogłoszeniem błogosławionych męczenników wojny domowej w Hiszpanii, a ich ilość wyniosła 281 osób.

◆ Podczas 2. corocznego zebrania Konferencji Biskupów Katolickich w Pakistanie (PCBC) poruszono kwestie dotyczące obywateli kraju i Kościoła. Omówione zostały tematy dotyczące zbliżających się wyborów, korupcji, edukacji i in. Po zebraniu PCBC ogłosiła w swoim państwie Rok Eucharystii. Rozpocznie się on 26 listopada 2017 roku, a skończy 25 listopada 2018 roku w święto Chrystusa Króla. Rok Eucharystii ma być czasem rozwoju duchowego, wewnętrznej odnowy i dzielenia się miłością Chrystusa.

◆ „Modlę się za ciebie, twoich zmarłych i rannych towarzyszy. Modlę się za Kolumbię" – napisał papież Franciszek w liście do żołnierza Edwina Restrepa. Mężczyzna stał się ofiarą miny przeciwpiechotnej podczas wojny domowej w kraju, toczonej przez wojska rządowe z rewolucyjnie uzbrojonymi siłami Kolumbii (FARC) przez 50 lat. Z powodu kontuzji Edwin stracił wzrok i kończyny. Przyjmując list od Ojca Świętego, mężczyzna powiedział, że Bóg dał mu możliwość „widzieć oczyma duszy i pracować na rzecz pokoju, co nie jest łatwe".

◆ W Instytucie Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu w Kijowie (Ukraina) odbyła się prezentacja książki „Świat Biblii: podróż ojczyzną Jezusa Chrystusa" o. Włodzimierza Kuśnierza. Podczas spotkania kapłan podkreślił: „Niewiedza o środowisku, w którym mieszkali autorzy ksiąg biblijnych, niewiedza o duchowej przestrzeni mentalnej, w której dorastali i tworzyli, jest poważną przeszkodą do słusznego rozumienia tego, co napisali". Praca licencjata teologii ukazała się w wydawnictwie „Kairos".

◆ Archidiecezja poznańska jako pierwsza w Polsce uruchomiła aplikację mobilną dla wiernych. Dzięki niej teraz łatwo można znaleźć informacje o najbliższej Mszy św., spowiedzi, interesującej parafii. W tym momencie trwają prace nad kolejnymi funkcjami aplikacji „Drogowskaz". W najbliższym czasie zostanie uruchomiony dział poświęcony działalności Caritas, a następnie miejsce dla duszpasterstw działających w archidiecezji poznańskiej i – analogicznie do mszy – pozostałe nabożeństwa. Aplikację można pobrać za darmo na telefony z systemem Android i iOS. Korzysta z niego już ponad tysiąc osób.

credo.pro; deon.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

Adwent uczy nie poddawać się nastrojom, niecierpliwości



● ciąg dalszy ze str. 1

– Kiedy w tradycji chrześcijańskiej pojawił się Adwent?

– Pierwsze świadectwa o szczególnym czasie przed wspomnieniem narodzin Zbawcy odnoszą się do 380 roku, w którym Sobór Saragoski polecił wiernym codzienną gorliwą obecność w kościele, nie omijając ani jednego dnia między 17 grudnia a 6 stycznia. W V wieku podobny nakaz wydał biskup w Galicji. Radził on wiernym post trwający trzy dni każdego tygodnia przez trzy tygodnie od wspomnienia św. Marcina (11 listopada) do świąt Bożego Narodzenia. W Rzymie ten okres zaczęto obchodzić dopiero pod koniec VI wieku. Adwent miał tam formę radosnego oczekiwania na przyjście Pana, bez postów i innych praktyk pokutnych. Po tym, jak papież Grzegorz Wielki ujednolicił zalecenia liturgiczne dotyczące Adwentu, okres ten w Kościele katolickim rozpoczyna się od pierwszych nieszporów w niedzielę przypadającą cztery tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia. Trwa do Wigilii Bożego Narodzenia, czyli do 24 grudnia. Dzieli się na dwa okresy: od początku Adwentu do 16 grudnia to czas szczególnego oczekiwania na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa, a od 17 do 24 grudnia – bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego.

– Jaką rolę odgrywa Adwent w duchowym życiu wiernych? Do jakiego celu powinni dążyć podczas przeżywania tego okresu w kalendarzu liturgicznym?

– Wyraz „adwent" pochodzi od łacińskiego słowa „adventus", co oznacza „przyjście, przybycie króla". Warto podkreślić, że w historii Adwent miał różne znaczenia. W Cesarstwie Rzymskim były to pierwsze oficjalne odwiedziny cesarza po objęciu władzy, w religiach pogańskich Adwent oznaczał powrót bóstwa do świątyni. Od wczesnego chrześcijaństwa tego terminu używano w znaczeniu podwójnego przyjścia Chrystusa jako Człowieka oraz Sędziego w chwale na końcu świata. Wierni przygotowują się nie tylko do narodzin Syna Bożego, lecz także do powtórnego Jego przyjścia w dniu Sądu Ostatecznego. Adwent jest więc także czasem oczekiwania i nadziei.

– Jakie zwyczaje powstały wśród wiernych podczas przeżywania Adwentu?

– Do naszych, katolickich, tradycji adwentowych należy Msza św. wotywna o Najświętszej Maryi Pannie, zwana roratami, odprawiana zazwyczaj przed świtem. Jej początki sięgają XII wieku. Z roratami wiąże się zwyczaj zapalania specjalnej świecy ozdobionej zieloną gałązką, nazywanej roratką. Symbolizuje ona Maryję, która jako jutrzenka zapowiadającą przyjście pełnego Światła, którym jest Chrystus. Świece i lampiony używane w liturgii adwentowej wyrażają czuwanie i gotowość na przyjście Pana. Do symboli adwentowych należą również postać św. Mikołaja oraz wieniec z gałązek jodły, przypominający o zbliżeniu się świąt Bożego Narodzenia. Cztery znajdujące się w nim świece oznaczają cztery tygodnie przeżywanego okresu.

– Jedna z nich jest zwykle różowego koloru w odróżnieniu od pozostałych...

– Tak, symbolizuje ona III niedzielę Adwentu, którą się nazywa "Gaudete", co w języku łacińskim oznacza „radujcie się". W tym dniu kapłani na znak radości wkładają różowy (zamiast fioletowego) ornat. W tym czasie w Rzymie papież święci figurki Dzieciątka Jezus, które na Plac św. Piotra tradycyjnie przynoszą dzieci.

– W świadomości wiernych tkwi fakt, że Adwent to czas właśnie radosnego oczekiwania. Jednak razem z tym powinien mieć charakter pokutny. Jak połączyć te dwie płaszczyzny?

– Adwent jest czasem oczekiwania, ale nie czasem bierności i stagnacji. Kościół zachęca, nigdy zaś nie zmusza, człowieka wierzącego do większego zaangażowania się w pracę nad sobą, a raczej nad swoimi wadami i słabościami. To oczekiwanie na powtórne przyjście Pana jest czasem pokuty i umartwienia, ale jednocześnie powinno być czasem chrześcijańskiej radości. Adwent to również czas szykowania świątecznych niespodzianek dla najbliższych, starania się realizować możliwie największej dzieł miłosierdzia. W takiej atmosferze powinniśmy oczekiwać na piękne, wspaniałe wydarzenie Bożego Narodzenia, które napełnia duszę prawdziwą radością.

– Co oznacza bycie przygotowanym do świąt Bożego Narodzenia?

– Adwent to czas refleksji nad najważniejszymi problemami naszego życia. Daje nam to, że podczas tego okresu dużo myślimy o swoim życiu i o swoich błędach, które popełniliśmy, możliwie nieświadomie. Adwent jest również okazją, by się zastanowić nad sensem istnienia, codziennych zadań, które podejmujemy, oraz czasem dzielenia się doświadczeniem swojej wiary. Ten okres daję nam szansę narodzić się jakby na nowo. Przez udział w rekolekcjach oraz spowiedź z niecierpliwością czekamy na radosną nowinę o narodzeniu się Dzieciątka Jezus w swoim sercu....

– Czego jest pozbawiony wierny ignorujący proponowane przez Kościół przygotowanie do spotkania z nowo narodzonym Zbawcą?

– Wielu ludzi wierzących narzeka, że dzisiejszy człowiek zapomina o Bogu, nie znajduje czasu dla życia duchowego i przez to gubi je, a później szuka sposobów, jak temu zaradzić... Ale tak naprawdę nie trzeba wymyślać nic nowego. Wystarczy przypomnieć sobie, że w Kościele istnieją okresy, które służą „rozrusznikiem" naszych dusz. A jednym z nich jest Adwent. Uczy nie ulegać nastrojom, niecierpliwości. Choinkę naprawdę można ubrać dopiero w Wigilię rano. Prezenty można przechowywać w tajemnicy do samego wieczora. Kolędy można śpiewać dopiero od Pasterki. Adwent pielęgnuje w nas cierpliwość, gdyż to właśnie ona przynosi Boży owoc. Drabinka, po której jak gdyby schodzi Pan Jezus, stawiana w wielu kościołach w czasie Adwentu, uczy tejże mądrej, świętej cierpliwości, która może uratować życie. Trwałym owocem tego świętego czasu jest umiejętność czekania, a przecież drobne kroki pewniej prowadzą do celu. Duże kroki często są trudne do stawiania i prędko męczą, małe zaś są możliwe dla każdego i nie powodują zadyszki. Adwent pomaga nam te kroki kierować ku drodze do Zbawiciela.

Angelina Pokaczajło

Tajemniczy czas



Czym dla Ciebie, dla mnie jest Adwent? Czy jest to czas, gdy po prostu przychodzimy do kościoła, uczestniczymy w liturgii, słuchamy kapłana i tym się kończy, czy jednak coś więcej?

Dla każdego człowieka Adwent oznacza coś innego. Niektórzy odbierają ten okres jako formalność, odbywającą się w życiu wielu, ale mającą drugorzędne, nie najważniejsze znaczenie. Zwykle tacy ludzie podczas Adwentu starannie przygotowują się do nadchodzących świąt: porównują ceny i jakość produktów w supermarketach, by mieć możliwość obficie nakryć do stołu, przygotować różnorodne oryginalne potrawy; kupują prezenty dla krewnych i przyjaciół; starannie sprzątają każdy kąt w mieszkaniu, aby goście widzieli, jak jest ładnie i schludnie; stawiają duże choinki, ozdabiają je ogromnem bombek i światełek, aby z dala było widać, że w tym domu panuje atmosfera zimowych świąt. Jednak jeśli zapytać takich ludzi, jak rozumieją bezpośrednio sam Adwent, niestety, przeważająca większość nie będzie mogła dać żadnej odpowiedzi.

Czy zastanawiamy się przynajmniej przez chwilę, co rzeczywiście oznacza ten okres? Nie w całym świecie, nie dla naszych przyjaciół lub kolegów z pracy, tylko właśnie dla nas? Dla każdego z nas? Czy zastanawiamy się nad tym, że jest to czas, kiedy powinniśmy przygotowywać nie tylko swoje mieszkania, lecz także swoją duszę na przyjście Zbawcy? Przy tym warto sobie uświadamiać, że najważniejszym domem, do którego za chwilę zawita Chrystus, jest nasza dusza. Czy możemy jej czystość porównać z bielą obrusa na świątecznym stole? Czy otwartość na przyjęcie wydarzeń Bożego Narodzenia jest podobna do otwartych drzwi? Czasami ludzie tak bardzo są pochłonięci procesem przygotowania świątecznych potraw, że po prostu brakuje im czasu nawet na pójście do kościoła. Jednak trzeba rozumieć, że najważniejszym daniem w tym dniu jest zaproszenie do swojej duszy narodzonego Jezusa.

Przysmaki na stole znajdujemy dosyć często. Prezenty dajemy z różnych okazji. Jednak w Boże Narodzenie rodzina gromadzi się razem, by wspólnie obchodzić jedno z najważniejszych świąt w ciągu roku liturgicznego. Święto, wypełnione szczerymi uśmiechami, pokojem i ciepłem. Cóż znaczy dowolna uroczystość chrześcijańska, jeśli jest tylko formalna, jeśli dookoła nie panuje atmosfera dobroci i przebaczenia, jeśli nie możemy w pełni przyjąć, jak wielkie wydarzenie nadchodzi?

Często troszczymy się o materialne, a powinniśmy – o duchowe. Nie o powszednie, tylko o wieczne. Zadbajmy o to, by podczas świąt Bożego Narodzenia nasza rodzina spożyła najważniejszą potrawę – tę symboliczną, zbliżającą się w postaci opłatka, łamanie którego oznacza przebaczenie sobie nawzajem oraz zaakceptowanie wszystkich takimi, jakimi stworzył ich Bóg.

Gdy przyszliśmy na świat, rodzina przyjęła nas z radością i otoczyła miłością. Rodziną narodzonego Jezusa jesteśmy my wszyscy. I gdy przyjdzie do nas tym razem, odwiedźmy Go i pokażmy, że jest dla nas bardzo ważny, upragniony i ukochany. Chrystus natomiast już spieszy nam na spotkanie, aby ucieszyć swym przyjściem, ogłosić zwycięstwo życia nad śmiercią.

Maria Waluk

Na obiad do sióstr nazaretanek

● ciąg dalszy ze str. 1

KAŻDE CIERPIENIE – W PEWNEJ INTENCJI

– Dziś robimy na obiad placki ziemniaczane! – z uśmiechem spotyka mnie w kuchni s. Teresa Kuczyńska CSFN. Wyjmuje z szafy tarkę elektryczną. Wiadro obranych ziemniaków już stoi w oczekiwaniu.

– Tak mnie któraś z sióstr wyręcza: obiera ziemniaki, cebulę, marchew – dzieli się zakonnica. – A właśnie, gdy siostry mają czas wolny, przychodzą do kuchni, pytają się, czym mogą służyć. Pomagają piec pyszne torty, ciasta i ciasteczka. Muszę się przyznać, że to o wiele ułatwia mi pracę... Na pewno nawet bardziej podnosi na duchu to, że obok jest inny człowiek. Tak jakoś spokojniej...

Podczas rozmowy się okazuje, że s. Teresa posługuje w kuchni sama. Do jej obowiązków należy wymyślić jadłospis, przygotować posiłek, posprzątać w kuchni. Przyznaje się, że na początku, było ciężko. Łatwiej się zrobiło, gdy zdobyła już trochę doświadczenia dzięki radom innych sióstr.

– Bardzo ważne jest łączyć swą codzienność z modlitwą, wszystko powierzać Bogu – stwierdza s. Teresa. – Mimo wszelkich trudności trwać przy Panu. Właśnie On daje siły, jest źródłem mocy i tak bardzo potrzebnej mądrości. Zawsze kieruję się w życiu następującą wypowiedzią z Ewangelii: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 4-5).

Tu nagle tarka przestaje działać: coś się zacięło. Zakonnica wykonuje przy niej kilka ruchów – i mechanizm znów zaczyna pracować. S. Teresa uśmiecha się do siebie i tłumaczy, że każdy pech można „przynieść na Boży ołtarz w pewnej intencji”. W listopadzie, na przykład, ofiarowuje się za zmarłych.

Z UWAGĄ DO KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Siostra sprytnie miesza ciasto do placków. Na kuchence już grzeją się patelnie. Jest ich aż 5, ponieważ trzeba zdążyć na czas przygotować strawę na obiad. A w klasztorze mieszka 18 sióstr nazaretanek.

Najpierw smażymy placki bez cebuli dla kilku sióstr, które mają problem z trawieniem.

– Niektóre nasze siostry z powodów zdrowotnych przestrzegają diety. Potrzebują osobnego jadłospisu – podkreśla s. Teresa.

Podczas rozmowy zakonnica zdradza, że zastanawia się nad listą dań kilka dni wcześniej. Szykuje pewne komponenty w przededniu.

– W tygodniu obowiązuje nas post w środę, piątek i sobotę. Przestrzegamy go na pamiątkę o Świętej Rodzinie: Jezusie, Maryi i Józefie – tłumaczy s. Teresa.

– A co siostry lubią najbardziej? – pytam.

Zakonnica przez chwilę się zastanawia.

– Barszcz. Rybę. Różnorodne sałatki, na przykład, śledź pod pierzynką. Naleśniki z jakimś nadzieniem, podsmażone – mówi siostra.

Przez uchylone drzwiczki szafy dostrzegam półkę z książkami i notesami. Schylam głowę, uświadamiam sobie, że kryje się tam kolekcja przepisów kulinarnych.

– Mogę zobaczyć?

S. Teresa kiwa głową.

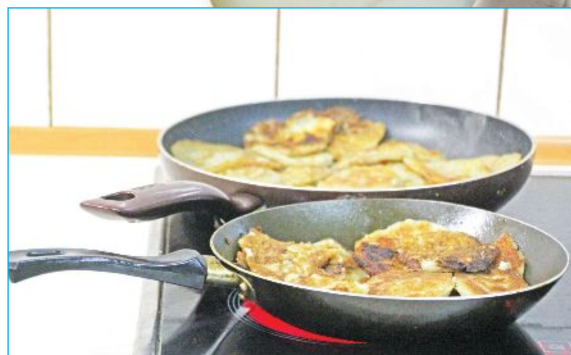
Ku mojemu zdziwieniu znalazły się tam zbiory z różnych krajów: Białorusi, Rosji, Polski, Litwy. Osobno leżało nawet bardzo rzadkie na dzisiejszą miarę wydanie „Kucharka Litewska”, które się ukazało w Warszawie w 1900 roku.

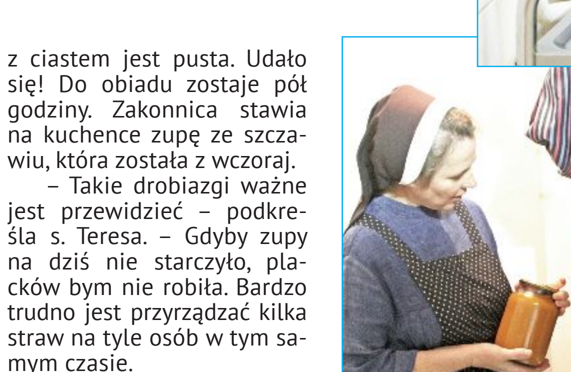
– Ciągle mi czasu brakuje to wszystko przejrzeć – ze smutkiem zauważa siostra. – Bardzo często przekazujemy jakieś przepisy sobie ustnie.

Zakonnice dzielą się ze sobą również pewnymi niuansami, które gospodynie odkrywają z czasem, zdobywając doświadczenie. Tak na przykład, aby barszcz zachowywał ładny kolor rosołu i miał przyjemny kwaśnawy smak, podczas gotowania warto pokroić i wrzucić do zupy świeże jabłko.

NAKARMIĆ CHRYSTUSA W BLIŹNIM

Razem z s. Teresą sprytnie przewracamy podsmażone placki. Pierwsza część, druga, trzecia, dziesiąta – i miska z ciastem jest pusta. Udało się! Do obiadu zostaje pół godziny. Zakonnica stawia na kuchence zupę ze szczawiu, która została z wczoraj.





– Takie drobiazgi ważne jest przewidzieć – podkreśla s. Teresa. – Gdyby zupy na dziś nie starczyło, placków bym nie robiła. Bardzo trudno jest przyrządzać kilka straw na tyle osób w tym samym czasie.

Na kilka chwil przed obiadem w określonej porze w jadalni klasztoru sióstr nazaretanek da się zauważyć pewien ruch. Zakonnice gromadzą się na wspólnej modlitwie przed spożyciem posiłku. Po przeczytaniu fragmentu z Biblii siostry przystępują do jedzenia. Obiad trwa około pół godziny. Zakonnice rozmawiają ze sobą, omawiają pewne pytania.

Później s. Teresa się przyznaje, że bardzo jej miło widzieć, jak siostry ze smakiem spożywają przygotowany posiłek. W takich momentach wyobraża sobie, że między zakonnicami siedzi sam Chrystus:

– Wyrażając troskę o każdą siostrę, dbam o Jezusa. Przyrządziwszy potrawę, pragnę nakarmić Zbawcę, który jest obecny w bliźnim.

To, co zostaje po obiedzie, nigdy się nie marnuje. Czasami do drzwi wspólnoty zapuka ubogi, który spóźnił się na obiad, przygotowywany przez siostry osobno dla biednych. Wtedy zakonnice częstują go tym, co mają. Głodny nikt od sióstr nie wychodzi.

CZŁOWIEK JEST NIEZWYCIĘŻONY, JEŚLI POWIERZA SIEBIE BOGU

Po obiedzie zakonnice powoli zaczynają się rozchodzić. Mając trochę czasu, s. Teresa proponuje mi zajrzeć do spichlerza. Tam pokazuje mi półki z licznymi słoikami.

– Tu są konfitury, tu marynaty. Sałata, ogórki i pomidory. To wszystko my same! – dodaje z uśmiechem. – Latem zbieramy się w kuchni razem. Każda robi coś zgodnie ze swoim przepisem. W wyniku otrzymujemy tak bogaty urodzaj smakołyków na zimę.

Wśród innych s. Teresa wyróżnia zasuszone grzyby:

– To siostry zbierały je w lesie... Staramy się w miarę możliwości wszystko robić własnymi rękami, swoim staraniem. Niedawno zakwasiłyśmy kapustę w beczce.

Zakonnica zaprasza na dwór. Tam wskazuje na nieduży kawałek ziemi.

– Uprawiamy tu, w swoim ogródku, warzywa, zieleń – mówi. – Zasuszamy i zamrażamy przyprawy: bazylię, koperek, rzeżuchę.

Siostra podkreśla, że we wspólnocie odczuwają szczególną opiekę św. Józefa, do którego modlą się codziennie. Często przychodzi on z pomocą przez ludzi, ofiarujących siostrom ziemniaki, jabłka, kapustę, marchew, czosnek...

– S. Tereso, jak siostra sądzi, skąd człowiekowi warto czerpać siły? – pytam.

– Każdy z nas posiada niekończące się zasoby, jeśli czyni coś na chwałę Bożą, jeśli jest z Nim złączony i w pełni powierza całego siebie Wszechmocnemu.

– A ma siostra może jakieś mocne pragnienie?

– Pojechać do sanktuarium Matki Bożej w Lourdes, by tam podziękować Jej za 25 lat życia zakonnego, opiekę i wszelkie otrzymane dary, a także wyprosić potrzebne łaski na dalszą posługę.



Angelina Pokaczajło



Catholic.by

W budsławskim kościele znaleziono relikwie św. Katarzyny Aleksandryjskiej

Kapsuła z relikwiami świętej znajdowała się w woreczku. W czasach komunistycznych została schowana w celu bezpiecznego przechowania.

Opis relikwii, które niegdyś znajdowały się w jednym z bocznych ołtarzy świątyni, znaleziono w archiwalnej księdze z XVIII w., założonej podczas jednej z inwentaryzacji. Na ten fakt zwrócił uwagę wikariusz miejscowej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ks. Michał Bubien i rozpoczął poszukiwania. „Takie relikwie trudno jest otrzymać, dlatego też w pewnym stopniu jest to rzecz unikalna. Główne relikwie świętej znajdują się w klasztorze na Synaju” – zaznaczył kapłan.



W Watykanie ukazała się moneta z serii „Cnoty kardynalne”

Złota moneta o wartości 200 euro została poświęcona trzeciej z nich – męstwu, które w ikonografii, zgodnie z katolicką tradycją, jest przedstawiane jako silny wojownik z tarczą i buławą w ręku, za którym znajduje się wizerunek lwa. Na drugiej stronie umieszczono herb papieża Franciszka.

Męstwo to cnota, która zapewnia twardość w trudnościach i stałość w dążeniu ku lepszemu, pokrzepia w postanowieniu przeciwstawiać się pokusom i pokonywać przeszkody w życiu moralnym. Pozwala przezwyciężać strach, nawet lęk śmierci, w czasie wypróbowań i prześladowań.



Restauracje Rzymu zaprosiły ubogich na obiad

Inicjatywa towarzyszyła obchodom Światowego Dnia Ubogich, ustanowionego przez papieża Franciszka.

Stała się ona rezultatem wyzwania, które rzucił właścicielom restauracji rektor bazyliki św. Eustachego, ksiądz Pietro Sigurani. „Przeszedłem się po restauracjach i pytałem: przyjmiecie ubogich? W ten sposób gotowość przyjęcia ubogich na bezpłatny obiad wyrazili restauratorzy z 10 lokali znajdujących się w pobliżu Izby Deputowanych i Senatu Włoch” – opowiedział ksiądz Sigurani.

Z kolei papież Franciszek w ramach obchodów Światowego Dnia Ubogich zaprosił 1500 osób na niedzielny obiad w watykańskiej Auli Pawła VI.

Kinga Krasicka



Czy wszystkie grzechy mogą zostać przebaczone?

Pismo Święte mówi o tym, że istnieje grzech, który nigdy nie zostanie przebaczony człowiekowi ani za życia ziemskiego, ani w wieczności. Biblia nazywa go grzechem przeciwko Duchowi Świętemu (por. Mt 12, 31-32; Mk 3, 28-29; Łk 12, 10; 2 P 2, 20-22; Hbr 6, 4-6. 10, 26-29). Jednak na czym konkretnie polega? Znaleźć odpowiedź na to pytanie pomaga nam Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 1864).

Wyróżnia się 6 grzechów przeciwko Duchowi Świętemu:

1. Przeciwko miłosierdziu Bożemu zuchwale grzeszyć;

2. O łasce Bożej rozpaczać;

3. Uznanej prawdzie chrześcijańskiej się sprzeciwiać;

4. Bliźniemu łaski Bożej zazdrościć;

5. Na zbawienne napomnienia zatwardziałe mieć serce;

6. Rozmyślnie trwać w niepokucie.

Jeśli zastanowić się nad istotą tych grzechów, można zauważyć, że wszystkie sprowadzają się do dwóch skrajności. Można je nazwać fałszywym duchowym optymizmem oraz fałszywym duchowym pesymizmem.

W pierwszym wypadku człowiek nie powstrzymuje się przed grzechem, ponieważ uważa, że Bóg z pewnością mu przebaczy. W drugim natomiast również tego nie czyni, ale już z odwrotnego powodu: sądzi, że Bóg nigdy mu nie daruje.

W dzisiejszym świecie szczególnie popularne wydaje się pierwsze ze wspomnianych podejść: żyć w grzechu, nadmiernie licząc na Boże Miłosierdzie. Ludziom sprawia przyjemność myśleć, że Wszechmocny kocha ich zawsze, wszędzie, niezależnie od okoliczności. Jednak człowiek, który trwa w grzechu i pociesza się nadzieją na Boże miłosierdzie, staje się ofiarą własnego egoizmu. Sądzi, że może grzeszyć, bezgranicznie wykorzystywać miłość Stwórcy – nawet do tego stopnia, że przerzuca na Wszechmocnego troskę o swój ratunek, a sam nic przy tym nie robi, tylko niszczy i zbytkuje.

Jest to typowe zachowanie kapryśnego dziecka, które nie potrafi kochać i nie chce się zmieniać. Brak współczucia, ofiarności, nieumiejętność zapanowania nad sobą taka osoba chowa pod pięknymi słowami o swojej słabości i bezgranicznym Bożym miłosierdziu. Jednak jej uczynki świadczą o tym, że nie szanuje ani Boga, ani siebie. Warto sobie uświadomić, że o wszystkim decydują nie wylewne przemówienia o Zbawcy, miłości i nadziei, tylko konkretne działania, które mają na celu niezwłoczne wyzwolenie duszy z niewoli.

Czemuż więc nie przebacza się grzechu przeciwko Duchowi Świętemu? Dlaczego nie daruje się nadmiarowej nadziei grzesznika na Boże miłosierdzie? Niezależnie od przejawów i przekonań grzech przeciwko Duchowi Świętemu jest świadomym trwaniem w grzechu i brakiem pragnienia się go pozbyć, odrzucaniem takiej możliwości. Człowiek nie chce przyjąć przebaczenia. A warunkiem przebaczenia jest pokuta, wyrzeczenie się grzechu.

Ks. Andrzej Ryłko
Według ave-maria.by

Gdyby Judasz zapłakał jak Piotr!

Gdyby Judasz zapłakał jak Piotr,
Gdyby skrucha przeszyła mu serce!
A w rozpaczy swej padł twarzą w proch
I do nieba zawołał w udręce?

Jakże wdzięcznie zabrzmiałaby pieśń
Przez Aniołów śpiewana w niebiosach!
Dobry Pasterz na piękną tę wieść
Niezmierzonej by doznał pociechy!

Gdyby Judasz skruszony, we łzach,
Tak jak Piotr przyjął wnet przebaczenie?!
Rozpacz w miłość zamienił, a Pan
Posłał go nieść narodom zbawienie?!

Może ci nieszczęśliwi, co dziś
Pokochali nieczystość, nienawiść,
Miłowaliby Boga i w Nim
Odnaleźli i pokój, i radość?!

Dobry Panie, jedynie Ty wiesz,
Czy Judaszów jest więcej, czy Piotrów!
Niech ucieszą Cię skrucha i łzy,
A grzesznicy niech zadrżą przed piekłem!

Niech Judasze zapłaczą jak Piotr,
Bo nie wiedzą, co mówią, co czynią!
Bo odstępstwo i grzech wiodą w dół,
Miłość Boga podnosi jedynie!



„Pocałunek Judasza", fresk autorstwa Giotto di Bondone

Nie musiał tego czynić…

Jak potoczyłyby się losy Judasza, gdyby zapłakał jak Piotr, wrócił skruszony do Jezusa, otrzymał przebaczenie i pełen wdzięczności oraz miłości wyruszył głosić Ewangelię? Może w Dziejach Apostolskich do dnia dzisiejszego czytalibyśmy o dokonanych przez niego dziełach ewangelizacji? Może zostałby skutecznym Apostołem wśród Arabów? Zapewne Pan Bóg w swoim miłosierdziu przygotował dla niego piękny plan życia, piękny plan realizacji jego zdolności. Niestety, Judasz przekreślił go samobójstwem. Nie chciał się uniżyć poprzez uznanie swojej słabości i grzechu, poprzez prośbę o przebaczenie…

Niektórzy dopatrują się w zachowaniu Judasza jakiegoś bohaterstwa, próbują pokazać jego samobójstwo w uroczych barwach. Jednak takie podejście jest sprzeczne ze słowami samego Jezusa i Jego Apostołów, którzy nie potępiali Judasza, ale jednoznacznie oceniali jego postępowanie jako złe: „Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził" – powiedział Jezus (Mt 26, 24). Św. Jan natomiast napisał, że Judasz oskarżył Marię „nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano" (J 12, 6). Próba doszukiwania się w postępowaniu Jezusa i Apostołów postawy, która mogła zgorszyć i odepchnąć Judasza, jest niezgodna z prawdą, a nawet wręcz nieuczciwa.

Dzisiaj jesteśmy świadkami propagandy samobójstwa wśród młodzieży w Internecie. Ten straszny i haniebny grzech jest ukazywany jako piękna romantyczna przygoda. Takiemu pojmowaniu samobójstwa sprzeciwia się Boże Słowo i ludzkie serce.

Nie rozważania, nie dyskusja…

Poruszając niezwykle dramatyczny temat, chcę zaznaczyć, że ten artykuł nie jest statystycznym, teologicznym lub psychologicznym rozważaniem o samobójstwie. Każdy, kto tylko będzie tego chciał, może znaleźć powód do krytyki lub dorzucić „mądrych" rozważań na ten temat oraz swój kamyczek do pogańskich hymnów pochwalających samobójstwo. Poprzez ten tekst pragnę jedynie umocnić chrześcijańskie przekonania.

Życie jest darem Bożym i szansą, aby zasłużyć na wieczność w Niebie. Powinniśmy więc je szanować od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, a także rozwijać w sobie dary, ofiarowane przez Boga, czynić dobro, którego od nas oczekują i Bóg, i ludzie. Sądzenie i potępianie innej osoby nie należy do obowiązków człowieka, do których można zaliczyć ocenianie wartości czynów, by uczyć się dokonywania dobrych życiowych wyborów. Pismo Święte oraz Katechizm Kościoła Katolickiego uczą odróżniać czyny dobre od złych i jednoznacznie wybierać te pierwsze. „Samobójstwo popełnione z zamiarem dania «przykładu», zwłaszcza ludziom młodym, nabiera dodatkowo ciężaru zgorszenia. Dobrowolne współdziałanie w samobójstwie jest sprzeczne z prawem moralnym" (KKK 2282).

Panie, Miłośniku życia!

Przekreślenie Bożego planu odnośnie swojej osoby jest buntem przeciwko Stwórcy i wielkim grzechem. Bóg, Dawca i Miłośnik życia, nie może mieć upodobania w zabójstwie ani w samobójstwie. Księga Mądrości mówi: „Miłujesz bowiem wszystkie byty, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego ukształtował. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, Miłośniku życia" (Mdr 11, 24-26).

Tak jak architekt, który zbudował piękny budynek, nie ma upodobania w bombardowaniu tego budynku, jak malarz nie ma upodobania w dewastowaniu jego obrazu, jak muzyk nie ma upodobania w zepsuciu swojego instrumentu – tak i nasz Pan nie ma upodobania w samobójstwie człowieka. Jak z rzeczą nieuniknioną godzimy się z niszczeniem i obracaniem w proch zabytkowego budynku lub pięknych skrzypiec, tak też z żalem przyjmujemy starzenie się i śmierć ludzkiego ciała, które jest arcydziełem myśli Bożej. „Każdy jest odpowiedzialny przed Bogiem za swoje życie, które od Niego otrzymał. Bóg pozostaje najwyższym Panem życia. Jesteśmy zobowiązani przyjąć je z wdzięcznością i chronić je ze względu na Jego cześć i dla zbawienia naszych dusz. Jesteśmy zarządcami, a nie właścicielami życia, które Bóg nam powierzył. Nie rozporządzamy nim" (KKK 2280).

Wszystko na chwałę Bożą

O wartości czynów ludzkich decyduje motywacja, czyli intencja. Można ofiarować na chwałę Bożą uczynek miłosierdzia, trud codzienności, poświęcenie, cierpienie. Jednak samobójstwa na chwałę Bożą ofiarować się nie da. Dlatego ten uczynek nie można umieścić w kategorii czynów dobrych.

Częstym motywem samobójstw jest choroba psychiczna, konflikty rodzinne, warunki ekonomiczne, zawód miłosny, lęk przed karą z powodu dokonanego przestępstwa, a dla nastolatka nawet problemy w szkole.

Warto zauważyć, że próba odebrać sobie życie nie jest instynktem wpisanym w naturę żywej istoty. W życiu zwierząt nie występuje samobójstwo. Jest więc to zjawisko duchowe, bunt, pożyczony przez człowieka od szatana, ojca kłamstwa i nienawiści.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu oraz cała tradycja chrześcijańska jednoznacznie potępiają samobójstwo jako straszny i haniebny grzech: „Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego" (KKK 2281).

Nie pycha, lecz pokora…
Nie wywyższać się, lecz się umniejszać…

Psalm 131

Panie, moje serce się nie pyszni *
i nie patrzą wyniośle moje oczy.
Nie dbam o rzeczy wielkie *
ani o to, co przerasta me siły.
Lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę; †
jak dziecko na łonie swej matki, *
jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza.
Izraelu, złóż nadzieję w Panu, *
teraz i na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ks. Tadeusz Krisztopik

Jak prosić Boga o pomoc?

Zastanówmy się przez chwilę, w jakim celu zwykle zwracamy się do Pana w swoich modlitwach? Jeśli szczerze odpowiemy na to pytanie, okaże się, że najczęściej o coś prosimy. Właśnie prośby są dla wielu najważniejszą funkcją modlitwy. Niestety, sporo ludzi traktuje Wszechmocnego jako odpowiedzialnego za wszystko, co się dzieje w ich życiu, i nie myśli o skutkach swych decyzji i działań.

BÓG O KAŻDEJ NASZEJ PROŚBIE MA WŁASNE ZDANIE

Prosiłem Boga, by uzdrowił moje chore dziecko, a On odpowiedział: „Nie. Jego dusza nie jest chora, a ciało...jest tylko przejściowe".

Prosiłem Boga, by obdarzył mnie cierpliwością, a On odpowiedział: „Nie. Cierpliwość jest owocem cierpienia. Tę cechę nie można otrzymać, trzeba na nią zapracować".

Prosiłem Boga, by obdarzył mnie szczęściem, a On odpowiedział: „Nie. Daję ci swoje błogosławieństwo, a szczęście zależy od ciebie".

Prosiłem Boga, by spowodował rozwój mego ducha, a On odpowiedział: „Nie. Musisz wzrastać sam. Jednak będę rzucał ci pod nogi kamienie, by twój rozwój był bardziej dynamiczny".

Prosiłem Boga o łaski, które pozwolą mi cieszyć się życiem, a On odpowiedział: „Nie. Daję ci życie, abyś mógł czerpać radość z różnorodnych dóbr".

Prosiłem Boga, aby mi pomógł kochać innych tak, jak On kocha mnie, a Bóg odpowiedział: „Wreszcie zrozumiałeś!".

Ten tekst pojawił się na jednym z for chrześcijańskich. Pomaga zrozumieć, że prosić Boga jest dużo trudniej, niż może się to wydawać na pierwszy rzut oka. Niby wszystko powinno być łatwe... Czegoś chcemy, więc o to prosimy: o rozwiązanie pewnych trudności, o zdrowie, dobrobyt, długie lata życia... Rzeczywiście, bardzo często traktujemy Boga jako czarownika, który w jednej chwili może spełnić nasze osobiste zachcianki. Jednak nie zawsze otrzymujemy to, czego pragniemy. Wtedy myślimy, że Bóg nie słyszy naszej modlitwy lub w ten sposób karze nas za jakieś przewinienie.

Przez cały czas chcemy otrzymywać. Może nie ma w tym nic złego, gdyż w końcu, całe życie bazuje na pragnieniach. Problem tkwi w tym, że nie prosimy w należyty sposób.

UMIEJĘTNOŚĆ PROSZENIA JEST SZTUKĄ

Najprostszym i najpopularniejszym przykładem prośby jest modlitwa. Wiemy, że ma wielką moc. Nawet spontaniczna, wymyślona przez samego siebie. Przez modlitwę otwieramy przed Bogiem wszystkie nasze myśli i zamiary.

Potem czas na drugi, bardziej skomplikowany etap. Składa się on z konkretnych czynów, celem których jest realizacja pragnień. Bóg działa za pomocą narzędzi, którymi są nasze ręce. Aby otrzymać dobry wynik, trzeba dużo pracować. Inna droga nie istnieje.

I nareszcie trzeci etap – podziękowanie. Gdy otrzymasz to, o co prosiłeś, podziękuj. Wtedy Twoje życie stanie się radosne, harmonijne i szczęśliwe.

Boga można prosić zarówno o potrzeby codzienne, jak i duchowe, jednak powinniśmy się starać najpierw „o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane" (por. Mt 6, 33). Trzeba również pamiętać o tym, że każda modlitwa-prośba powinna zawierać słowa „jeśli jest to zgodne z Twoją wolą". Wtedy będzie ona prawdziwą prośbą, a nie niepoważną próbą zmusić Boga do zrobienia czegoś.

Kinga Krasicka

WIADOMOŚCI



Rozpoczął się Synod Diecezji Grodzieńskiej

W Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia – głównej patronki diecezji – w katedralnym kościele pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie został otwarty I Synod Diecezji Grodzieńskiej. Rozpoczął się on konferencją, którą wygłosił sekretarz generalny synodu ks. kanonik Antoni Gremza. Kapłan zaznaczył, że to wydarzenie „w świetle współczesnej nauki Kościoła można nazwać swego rodzaju diecezjalną Pięćdziesiątnicą, a także czasem pytań i rozpoznawania znaków współczesności". Celem synodu diecezjalnego jest ożywić życie religijne na Grodzieńszczyźnie, wzmocnić wiarę w ludziach, odnowić wierność dziedzictwu przeszłości i ukształtować odważne spojrzenie w przyszłość.

Przed uroczystą Mszą św. miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu. Obecni w świątyni wierni na czele z duchowieństwem skierowali swoje modlitwy i prośby w intencji owocnej pracy synodu. W tejże intencji modlili się parafianie razem z proboszczem przy krzyżu w Downarach (dekanat Iwie), który został postawiony i poświęcony z okazji tego historycznego wydarzenia.

Liturgii na otwarcie synodu z udziałem licznych kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich przedstawicieli wielu parafii diecezji przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Na Mszy św. byli również obecni biskup pomocniczy diecezji Józef Staniewski oraz Pierwszy Sekretarz Nuncjatury Apostolskiej ks. prałat Marinko Antolović.

Biskup Aleksander Kaszkiewicz ogłosił ustanowione specjalnym dekretem główną i 16 tematycznych komisji oraz ich przewodniczących, a także sekretariat synodu. Pierwsze posiedzenie wyznaczonych do komisji kapłanów odbędzie się w Grodnie już 5 grudnia.

NOMINACJEI



Biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz mianował ks. Pawła Sołobudę, proboszcza parafii Ducha Świętego w Grodnie, kanonikiem honorowym kapituły katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Kazimierza Królewicza. W ten sposób liczba kanoników grodzieńskiej kapituły zwiększyła się do 21 osób.

ODPUSTY PARAFIALNE



Dzień Imienin swoich kościołów niedawno obchodzili wierni parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jozafata Kuncewicza w Sopoćkiniach, Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jozafata Kuncewicza w Zaniewiczach (dekanat Brzostowica Wielka), Najświętszej Panny Maryi Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia w Grodnie, św. Elżbiety Węgierskiej w Podorosku (dekanat Wołkowysk), Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Skrzybowcach (dekanat Szczuczyn). Odpusty parafialne miały też miejsce w kaplicy pw. Ducha Świętego w Grodnie oraz kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Wołpie (dekanat Mosty), gdzie Matka Boża Ostrobramska została uczczona w bocznym ołtarzu świątyni.

Najbliższe odpusty w diecezji grodzieńskiej będą obchodzone 30 listopada w parafii św. Andrzeja Apostoła w Słonimiu, 3 grudnia w parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie, 4 grudnia w parafii św. Barbary w Sielawiczach (dekanat Słonim), 6 grudnia w parafiach św. Mikołaja Biskupa w Gieranionach (dekanat Iwie) i Mirze (dekanat Nowogródek), 8 grudnia w parafiach Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Grodnie, Lidzie, Słonimiu, Kaszubińcach (dekanat Grodno-Wschód) i Kwasówce (dekanat Grodno-Zachód).

WYDARZENIA KULTURALNE



Niemało koncertów odbyło się w ostatnich czasach w diecezji grodzieńskiej. Seminaryjny zespół „AVE" organizował koncert uwielbienia w Różance (dekanat Szczuczyn). W kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Grodnie wystąpił chór diecezjalny „Cantate Domino". Koncert-requiem muzyki klasycznej odbył się w kościele pw. św. Michała Archanioła w Nowogródku. W oratorium im. św. Jana Bosko w Smorgoniach miała miejsce VII Cecyliada pod hasłem „Wołają Niebiosa".

Wystawą poświęconą życiu błogosławionego męczennika ks. Jerzego Popiełuszki otwarto cykl spotkań „Przystanek Historia" w konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie.

PIELGRZYMKI



Odwiedzanie kaplicy Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia w Ostrej Bramie (Litwa) już w ciągu wielu lat jest dobrą tradycją wśród wiernych diecezji grodzieńskiej. Dwukrotnie do świątyni, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, podróżowały pielgrzymki z parafii świętych Apostołów Piotra i Pawła w Iwiu. Najpierw wybrała się tam grupa z 37 osób na czele z proboszczem ks. Janem Gaweckim, a potem kolejne 54 osoby. Ostrą Bramę odwiedzili również pielgrzymi w liczbie 70 osób na czele z ks. Jerzym Biegańskim z parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzie.

W pielgrzymkę do Wilna udali się też alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie.



JEDNYM WERSEM

• W głównej siedzibie towarzystwa charytatywnego "Caritas" diecezji grodzieńskiej rozpoczął pracę warsztat twórczy, gdzie powstają kartki świąteczne, dekoracje, figurki z gipsu na sprzedaż podczas bożonarodzeniowego kiermaszu. • Parafia św. Jana Pawła II na osiedlu Pohorany w Grodnie otrzymała rejestrację państwową. • 10-lecie istnienia Legionu Maryi obchodzono w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Lidzie. • Biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski odwiedził chorych w szpitalu opieki pielęgniarskiej w Wołpie (dekanat Mosty). • Uroczyste błogosławieństwo 5 nowych lektorów miało miejsce w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej w Grodnie. • Spotkanie formacyjne dla 20 kapłanów od 1 roku do 8 lat kapłaństwa, posługujących w diecezji grodzieńskiej, odbyło się w kościele pw. św. Michała Archanioła w Nowogródku. • Jedyne na Białorusi barokowe organy XVIII wieku zabrzmiały po 4-letniej restauracji w kościele pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wasiliszkach Starych (dekanat Szczuczyn).

*Przegląd wiadomości przygotowano na podstawie strony internetowej **grodnensis.by.***

Angelina Pokaczajło

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

REKOLEKCJE TRZEŹWOŚCI ODBĘDĄ SIĘ W GRODNIE

Będą miały miejsce w dniach 1-3 grudnia w rektoralnym kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (pobrygidzki).

Ćwiczenia duchowe organizuje duszpasterstwo trzeźwości diecezji grodzieńskiej. Do udziału są zaproszeni wszyscy zaniepokojeni problemem alkoholizmu i narkomanii na Białorusi.

Zapisać się i otrzymać więcej informacji można pod numerem: (8 033) 325-57-64, Jerzy Gaponik.

ADWENTOWE REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE W BARANOWICZACH

Organizuje je ruch „Spotkania małżeńskie". Ćwiczenia duchowe odbędą się w dniach 8-10 grudnia.

Celem rekolekcji jest odnowienie i pogłębienie miłości i jedności małżeńskiej. Mężowi i żonie zostanie zaproponowana forma dialogu, która z jednej strony pozwala na głębsze poznanie siebie nawzajem, a z drugiej (jeśli istnieją nieporozumienia) – pomaga znaleźć kompromis w sytuacjach konfliktowych. Program jest oparty na współczesnej wiedzy z zakresu psychologii, komunikacji i teologii rodziny.

W rekolekcjach mogą wziąć udział ludzie w różnym wieku, o różnym doświadczeniu życia rodzinnego i poziomie wiedzy, dowolnym poziomie pobożności i wyznaniu, również pary, które zarejestrowały swój związek wyłącznie w instytucji państwowej, oraz te, które zawarły drugi związek małżeński. Warunkiem obowiązującym uczestników ćwiczeń duchowych jest wzięcie udziału w każdej części programu przez obu małżonków (bez dzieci).

Numery kontaktowe:
(8 029) 644-26-05 – Swietłana Kwiatkowska;
(8 029) 529-93-50 – Aleksander Kwiatkowski.
E-mail: suvstrechi@mail.ru.

ŚWIĘCENIA DIAKONATU ODBĘDĄ SIĘ W GRODZIEŃSKIEJ KATEDRZE

8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz udzieli w katedralnym kościele pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie święceń diakonatu trzem alumnom Wyższego Seminarium Duchownego.

Andrzej Kowszuk
urodził się 16 lutego 1986 roku.
Pochodzi z parafii Trójcy Najświętszej i św. Franciszka z Asyżu w Świsłoczy.

Ernest Mikołajczyk
urodził się 1 lutego 1994.
Pochodzi z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lidzie.

Roman Wojciechowicz
urodził się 30 stycznia 1994 roku.
Pochodzi z parafii Miłosierdzia Bożego w Grodnie.

Msza św., podczas której zostaną udzielone święcenia diakonatu, rozpocznie się o godz. 12.00. Zachęcamy wiernych wesprzeć kandydatów przez wspólną modlitwę!

WYKŁADY DLA OBROŃCÓW ŻYCIA I RODZINY BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE W GRODNIE

Odbędą się w dniach 9-10 grudnia w klasztorze sióstr nazaretanek (ul. Mołodziożna 4a) w formie ćwiczeń praktycznych.

Wykłady poprowadzą Jan Puzanow (psycholog, pedagog, teolog), Natalia Puzanowa (teolog, pedagog, wykładowca metody rozpoznawania płodności, instruktor szkoły naturalnego rodzenia), Olga Czerkasowa (teolog, pedagog, psycholog, akuszer, wykładowca metody rozpoznawania płodności, instruktor szkoły naturalnego rodzenia).

Cele spotkania:

- przekaz informacji tematycznej wszystkim zainteresowanym pytaniami dotyczącymi obrony życia i rodziny;
- przygotowanie mówców dla wygłoszenia wykładów w obronie życia i rodziny;
- podwyższenie kwalifikacji lektorów pracujących w sferze obrony życia.

Organizator: fundacja charytatywna „Otwarte Serca". Więcej informacji można uzyskać pod numerem: (8 029) 781-51-96, s. Aleksandra.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

29 listopada 1995 r. – ks. Tadeusz Łaś SCJ, *duszp. Lack;*
6 grudnia 2001 r. – ks. prałat Alojzy Tomkowicz, *prob. Ostrowiec;*
9 grudnia 1942 r. – ks. Jan Sielewicz, *prob. Worniany;*
9 grudnia 1958 r. – ks. Jan Słowiński, *prob. Porozowo.*

Kalendarz wydarzeń

26 listopada
Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Dzień modlitw w intencji wychowawców, wykładowców i kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie.

30 listopada
Święto św. Andrzeja Apostoła.

3 grudnia
I Niedziela Adwentu. Zachęcamy do pobożnego i trzeźwego przeżywania tego okresu.

5 grudnia
Rocznica poświęcenia bazyliki katedralnej w Grodnie.

8 grudnia
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

10 grudnia
Diecezjalny dzień modlitw za wszystkich dobrodziejów Kościoła.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii"
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Świsłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary"
*Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej. Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4". **Kolejna audycja 5 grudnia.***

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13" w programie „Radio Vaticana Telepace". W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura" Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

Intencje różańcowe

Listopad

Za Ojca Świętego Franciszka i papieża emeryta Benedykta XVI.

O beatyfikację i kanonizację osób duchownych i konsekrowanych oraz świeckich wiernych z naszej ziemi.

O darze owocnej pracy dla Synodu Diecezjalnego.

CIEKAWSCY
Rubryka dziecięca

Rozpoczyna się Adwent – okres, który poprzedza święta Bożego Narodzenia. Jest to czas pełnego głębokiego szacunku i radości oczekiwania na przyjście Chrystusa na ziemię. Podczas niego powinniśmy wzrastać w tęsknocie i pragnieniu spotkania się z Jezusem. Warto starannie przygotowywać serce na Jego przyjęcie, rzetelnie spełniać swe obowiązki. Jednocześnie darzyć uwagą każdego człowieka, aby nie minąć Boga, jak kobieta z opowiadania Brunona Ferrery.

Była sobie pewna sędziwa pani, która wiele godzin spędzała na pobożnych modlitwach. Pewnego razu usłyszała głos Boga, który mówił do niej: „Dziś przyjdę odwiedzić cię”. Możecie sobie wyobrazić radość i dumę staruszki. Zaczęła sprzątać, czyścić, wyrabiać ciasto i piec ciastka. Potem ubrała się w najpiękniejszą suknię i zaczęła oczekiwać na przybycie Pana.

W pewnym momencie ktoś zapukał do drzwi. Staruszka pobiegła je otworzyć. Była to jedynie sąsiadka, która miała chore dziecko i prosiła o pożyczenie termometru. Staruszka wypchnęła ją za drzwi, mówiąc: „Idź do innego sąsiada, bo ja nie mam dziś czasu na takie głupstwa, czekam na dobrego Boga”.

Po pewnym czasie ktoś znowu zapukał. Staruszka spojrzała w lustro, poprawiła włosy i pobiegła otworzyć. Ale któż to był? Chłopak, który sprzedawał jakieś tanie rzeczy. Staruszka wybuchnęła: „Czekam na Boga, nie mam czasu! Przyjdź innym razem”.

Po chwili zapukano znowu. To jakaś kobieta prosiła o wsparcie na jej dzieci, bo mąż stracił pracę. Staruszka rzekła z gniewem: „O nie! Zostawcie mnie w spokoju! Czekam na ważnego Gościa”.

Dzień mijał. Godzina po godzinie. Nadszedł wieczór, a Pan się nie pokazał. W końcu rozczarowana staruszka poszła spać. W śnie ukazał się jej Bóg i powiedział: „Dziś trzykrotnie przyszedłem cię odwiedzić i po trzykroć nie przyjęłaś Mnie...”.

Dlaczego trzeba się przygotowywać do świąt Bożego Narodzenia?



Niech Maryja – Matka Zbawcy, razem z którą przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia – będzie dla nas wzorem żarliwego oczekiwania i pomaga otwierać serce na każdego człowieka.

S. Weronika Bliźniuk FMA

Zadanie:

przygotuj lampion i weź udział w roratniej Mszy św.

Czekamy na Twoje „dlaczego”, które możesz wysłać na adres redakcji. Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzieć salezjanki ze Smorgoń.

Z głębi serca

Czcigodny Ojcze Proboszczu Andrzeju Agiel!
Z okazji Imienin, w blasku świętości Twojego Patrona, pragniemy złożyć proste, ale szczere życzenia. Niech miłość przenika w serce Ojca, otacza je ciepłem. Niech również spełnia się to, co nie zawsze można wyrazić słowem. Na każdy dzień służby kapłańskiej życzymy Ojcu dobrego zdrowia, Bożego błogosławieństwa i dużo radości. Za każdy miłosierny gest szczerze dziękujemy.

Z modlitwą członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca oraz wierni z parafii Lida-Industrialny

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Zdzisławowi Pikule
z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia. Niech zdrowie będzie mocne, siły niegasnące, a radość codzienna. Niech Cię otaczają promienie Miłosierdzia Bożego, moc Ducha Świętego i opieka Najświętszej Maryi Panny. Niech Jezus króluje w Twym sercu i obdarza swoimi łaskami, a święty Patron zawsze będzie obok. Jesteśmy bardzo wdzięczni Bogu za to, że służy u nas kapłan, który uczy bycia prawdziwymi chrześcijanami, jest szczery w modlitwie i pracy oraz gotowy w każdej chwili przyjść z pomocą. Dziękujemy Ci za posługę w naszej parafii, pouczające kazania, dobroć, życzliwy uśmiech, cierpliwość, skromność, troskę o ludzi, a Twej Mamie – za syna kapłana.

Komitet Kościelny oraz wierni z parafii Wniebowzięcia NMP w Działtowie

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu
z okazji Imienin składamy moc najserdeczniejszych życzeń. Niech Chrystus, którego codziennie trzymasz w swych kapłańskich rękach, błogosławi każdy Twój dzień, Matka Boża otacza swoją miłością i opieką, a Duch Święty pomaga godnie spełniać posługę kapłańską i nieustannie obdarza swoimi darami. Żyj w zdrowiu i radości, a serce niech zawsze będzie napełnione pokojem i miłością.

Parafianie ze wsi Gołowieńczyce

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Witalemu Czurganowi
z okazji Imienin z całego serca życzymy dobrego zdrowia na długie lata, mocy i cierpliwości w pełnieniu obowiązków duszpasterskich oraz błogosławieństwa Bożego na każdy dzień. Niech dobry i miłosierny Bóg codziennie Ci błogosławi, Matka Boża otacza płaszczem macierzyńskiej opieki i miłości, Duch Święty obficie obdarza swoimi darami, a Anioł Stróż zawsze będzie obok.

Rada Parafialna oraz wierni z Juraciszek

Czcigodnemu Księdzu Witalemu Czurganowi
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech zdrowie będzie mocne, a serce radosne i otwarte. Niech droga kapłańska będzie poparta siłą Ducha Świętego i przynosi obfite plony, a Matka Najświętsza zawsze ma Księdza w swojej opiece. Szczęść Boże!

Wierni ze wsi Cieniukowszczyzna

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Janowi Rusznickiemu
z okazji Urodzin życzymy dobrego zdrowia. Niech Jezus zawsze błogosławi Ci w posłudze duszpasterskiej i obficie wynagradza za pracę. Niech każdy dzień będzie napełniony słońcem, radością i szczęściem, a Matka Boża nieustannie otacza płaszczem macierzyńskiej opieki i miłości.

Komitet Parafialny oraz parafianie

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Janowi Rusznickiemu
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia, obfitych łask Bożych i uśmiechu na co dzień. Niech Matka Boża zawsze ma Ciebie w swojej opiece, Pan prowadzi przez życie, a Duch Święty obdarza wszelkimi darami i uświęca drogę kapłańską.

Rodziny Steckiewiczów i Wasiljewych

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Janowi Rusznickiemu
z okazji Urodzin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: zdrowia, pomyślności we wszystkich sprawach, życzliwych ludzi obok, pogody ducha i nieustannej radości na co dzień. Niech Matka Boża otuli Cię swym płaszczem i obdarzy wszelkimi łaskami, żebyś mógł radośnie pełnić posługę i uszczęśliwiać wszystkich szczerym uśmiechem. Szczęść Boże!

Kółko Różańcowe Matki Bożej Ostrobramskiej

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Zdzisławowi Wederowi
z okazji Imienin serdecznie życzymy mocnego zdrowia, radości, dobrych ludzi obok, obfitych łask Bożych, opieki Matki Najświętszej, darów Ducha Świętego. Niech Pan zawsze będzie Twoim Przyjacielem, oświeca wszystkie lata życia i kapłańską drogę. Niech święty Patron i Anioł Stróż czuwają nad Tobą w każdej chwili dnia i nocy. Szczerze dziękujemy za pouczające kazania i uśmiech na twarzy.

Z modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Janowi Rusznickiemu
z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg wynagradza mocnym zdrowiem, wytrwałością i siłą, a Matka Najświętsza opiekuje się Tobą i otula płaszczem miłości. Dziękujemy za modlitwę, życzliwość, ofiarną pracę przy budowaniu świątyni, łagodny uśmiech i wspaniały przykład wiary.

Kółka Różańcowe z Korobczyc

Czcigodny Księże Kanoniku Zdzisławie Weder!
Z okazji Imienin składamy Ci swe ciepłe życzenia połączone z modlitwą. Niech wszechmogący Pan i Matka Boża zawsze mają Ciebie w swej opiece, Duch Święty obdarza natchnieniem i obfitymi darami, a święty Patron mocno trzyma Cię za rękę i pomaga w trudnych sytuacjach. Dziękujemy za przykład pobożności, dobre serce i bycie z nami.

Salezjanie współpracownicy ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Zdzisławowi Wederowi
z okazji Imienin życzymy wszelkich łask Bożych, błogosławieństwa na każdy dzień, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny, obfitych darów Ducha Świętego, dobrego zdrowia na długie lata, sił, cierpliwości w służbie Bogu i ludziom, a także pomyślności we wszystkich sprawach. Niech promienie z miłosiernego Serca Jezusowego zawsze oświecają Twoją drogę, a obok będą tylko dobrzy i życzliwi ludzie.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca ze Smorgoń

Czcigodnym Ojcom Andrzejowi Jodkowskiemu i Andrzejowi Wróblewskiemu
z okazji Imienin składamy z głębi serca płynące życzenia: zdrowia, szczęścia, niegasnącego zapału i mocnej wiary, owocnej pracy na niwie Pana. Niech miłosierny Bóg i Duch Święty dodają Wam sił i natchnienia, a Najświętsza Maryja Panna każdego dnia obdarza czułością i ciepłem swojego serca. Życzymy spełnienia wszystkich marzeń i zamiarów, a także życzliwych ludzi na drodze życia!

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Witekowi
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, radości, sił w codziennej posłudze duszpasterskiej, opieki Matki Bożej i świętego Patrona, dobrych ludzi obok i pięknych owoców na niwie Pana. Niech każdy Twój dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Woronowa

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Pyszyńskiemu
z okazji Imienin przesyłamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia, pogody ducha, optymizmu i szczęścia. Życzymy także obfitych łask Bożych, opieki Matki Najświętszej i świętego Patrona w każdej chwili, życzliwych ludzi obok. Niech każdy nowy dzień zawiera tylko dobre wieści, trwogi i smutek omijają, a praca przynosi zadowolenie. Dziękujemy za nienaganną posługę w naszej parafii, troskę o świątynię, opiekę duchową, uwagę do każdego wiernego, za naukę, szczerą modlitwę i cierpliwość. Niech Twa droga posługi będzie długa, a miłosierny Bóg obficie Ci za nią wynagrodzi.

Byli parafianie, członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Kozłowszczyzny i Rędzinowszczyzny

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Andrzejowi Pyszyńskiemu
z okazji Imienin składamy wiązankę serdecznych życzeń: zdrowia, radości na każdy dzień, pokoju w sercu. Niech Duch Święty wspiera Cię swoimi darami, a Matka Najświętsza i święty Patron zawsze się Tobą opiekują.

Z wdzięcznością wierni z parafii św. Jana Chrzciciela w Mścibowie

Czcigodnemu Ojcu Proboszczowi Waleremu Szejgierewiczowi
z okazji 10. rocznicy święceń kapłańskich z całego serca życzymy obfitych łask Bożych, nieustannej opieki Maryi Panny i św. Franciszka z Asyżu. Niech Bóg Wszechmogący obdarza Cię zdrowiem, pogodą ducha, cierpliwością i wytrwałością, a posługa kapłańska przynosi obfite owoce, radość i zadowolenie.

Życzliwi i wdzięczni parafianie z kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu w Świsłoczy

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Waleremu Bykowskiemu
z okazji Imienin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, długich lat życia, błogosławieństwa oraz wielu radosnych chwil. Niech Jezus zawsze będzie Twoim Przyjacielem, Duch Święty oświeca każdy dzień posługi kapłańskiej, Matka Boża przytula do swego serca, a święty Patron zawsze opiekuje się Tobą.

Z szacunkiem i modlitwą Kółko Różańcowe oraz wierni ze Staniewicz

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Kiewlukowi
z okazji Imienin z całego serca życzymy obfitych łask Bożych, darów Ducha Świętego, optymizmu, nadziei, pogody ducha, mocy i nieustannej opieki Matki Bożej. Ciesz się każdym dniem posługi kapłańskiej. Pamiętamy o Tobie w swych modlitwach.

Wierni z parafii Iszczołno

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Radziewiczowi
z okazji Imienin życzymy obfitych łask Bożych na każdy dzień, mocnego zdrowia, pogody ducha, szczerej radości, cierpliwości i niegasnącego zapału w posłudze duszpasterskiej. Niech niebo nad głową zawsze będzie jasne, a serce wypełniają ciepło i wszystko, co najlepsze. Niech Najświętsza Maryja Panna wstawia się za Tobą przed tronem Bożym, otacza swoją opieką i darzy pokojem.

Rada Parafialna, członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca oraz parafianie z Radunia

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Honczarowi
z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia, nieustannej radości, szczęścia, optymizmu, pogody ducha, pomyślności w posłudze duszpasterskiej. Niech miłosierny Bóg błogosławi każdą Twą inicjatywę, Jezus wspiera w każdej sprawie, Najświętsza Matka Boża opiekuje się Tobą i pomaga w trudnych chwilach życia, Duch Święty obficie obdarza swoimi darami, Anioł Stróż będzie obok, a święty Patron wstawia się za Tobą przed tronem Pańskim.

Z modlitwą apostolat „Margaretka” z parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Kozłowskiem
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia.
Niech Bóg wzmacnia powołanie,
Osłania, kiedy trzeba,
I prostą pewną drogą
Prowadzi Cię do Nieba.
Śpiewaj sercem kapłańskim
Radosne dziękczynienie
Za służbę Chrystusowi,
Za wielkie wyróżnienie.
A my się dziś do Ciebie
Serdecznie uśmiechamy
I wszystkie swe życzenia
W modlitwę przemieniamy.

Wdzięczni parafianie z Brzostowicy Małej

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Uczkuronisowi
z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech każdy dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony, miłosierny Bóg nieustannie Cię umacnia w powołaniu, obdarza potrzebnymi łaskami, a Maryja otacza matczyną miłością. Dziękujemy za dobre serce i wspaniały przykład wiary.

Parafianie ze wsi Stare Sioło

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Rudziewiczowi
z okazji 10-lecia kapłaństwa życzymy Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej, darów i światła Ducha Świętego, wytrwania w powołaniu, zdrowia i sił na dalsze lata posługi duszpasterskiej.

Mama Antonina, brat Dymitr i brat Henryk z rodziną

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Romanowskiemu
z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, radości, pogody ducha, dobrych i życzliwych ludzi obok. Niech Maryja Panna otula Cię płaszczem macierzyńskiej opieki, Duch Święty obdarza wszelkimi łaskami, a Wszechmogący błogosławi każdy dzień. Dziękujemy za naukę, którą głosisz przy ołtarzu, i łagodny uśmiech.

Z modlitwą Kółko Różańcowe, członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca oraz parafianie z Radunia

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Andrzejowi Radziewiczowi
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia, sił, cierpliwości i zapału w posłudze kapłańskiej. Starasz się napełnić nasze dusze miłością i harmonią Bożą. Niech Ojciec Niebieski hojnie Ci wynagrodzi za wszystkie modlitwy, mądre nauki, czułe serce, cierpliwość i czułość. Niech Pan strzeże, a Matka Boża i święty Patron opiekują się Tobą i wspierają na drodze życia.

Z szacunkiem wierni z Brzozówki

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Liszce
z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg, któremu zaufałeś, błogosławi każdy dzień posługi kapłańskiej, a Maryja i święty Patron otaczają Cię swoją opieką zawsze i wszędzie. Życzymy mocnego zdrowia, prawdziwej radości i pokoju. Niech młodzieńczy zapał Twojego serca nie gaśnie przez długie lata. Zawsze pamiętamy w modlitwie!

Wierni z parafii Świsłocz

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Kozłowskiemu
z okazji Imienin życzymy Bożego błogosławieństwa oraz obfitych plonów w pracy duszpasterskiej. Niech Duch Święty obdarza Cię potrzebnymi łaskami i oświeca drogę życiową, Matka Boża się opiekuje, a święty Patron nieustannie czuwa nad Tobą i prowadzi do świętości.

Parafianie ze wsi Masalany

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel: **(8 0152) 75-64-38;** e-mail: slowo.grodnensis@gmail.com; **http://www.slowo.grodnensis.by.**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 5886; nakład: 4245; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna